

SPACER PO DAWNYM LESZNIE

Popisy muzyczne

Przeoglądając zaległą pocztę zainteresowałam mnie list zaadresowany do rodziców uczennicy Felicji Skrzypczakówny. Jako członek rodziny, spodziewałam się otrzymać zaproszenie wysłane przez Zarząd Koła Rodziców przy Państwowym Gimnazjum im. Komeńskiego w Lesznie na popisy muzyczne, które odbywają się w niedzielę dnia 7 kwietnia 1935 roku. Jako najbliższa rodzina otrzymaliśmy dwa darmowe bilety a pozostałe, te po 99 i 49 groszy nabyliśmy w księgarni Chmary. Ponieważ przyjechała ciocia Zielazkowa z Mosiny, jej bilet kupimy w kasie przed koncertem.

Dzisiejsze popisy, które są już piątymi, organizowane są w celu zapoznania się z postępami w nauce uczennic i uczniów pani Ireny Perzyńskiej, która jest pianistką i nauczycielką gry fortepianowej. Ojciec pani Ireny, Nicefor Perzyński jest dyrektorem gimnazjum i przywiązuje szczególną wagę do tego, aby na terenie jego szkoły odbywały się wydarzenia kulturalne. Aula szkolna, gdzie jeszcze w godzinach porannych odbywała się msza święta dla uczniów, jest ustrojona kwiatami, a składany ołtarz jest okryty czarnym materiałem. Fortepian Bechsteina ustawiony centralnie na scenie umożliwia młodemu artyście wygodną grę i możliwość obserwowania reakcji słuchaczy. Aula, która jest położona na pierwszym piętrze budynku gimnazjum, słynie z dobrej akustyki a wspaniałe duże okna z kolorowymi szybami wzbogacają doznania wzrokowe.

Szkola jest zainteresowana aby popisy sprawnie przebiegały, ponieważ cały dochód jest przeznaczony na cele koła rodzicielskiego. Zbliża się godzina 17 i prezentacje startują. Po krótkim słowie wstępnym pani Ireny zaczynają się występy stopnia elementarnego, gdzie występują Aleksander i Stanisław Światońscy. Zabrzmiął taniec węgierski i rondo wojskowe. Prezentacje stopnia niższego inauguruje menuetem Boccheriniego pianistka w warkoczykach, Felicja Skrzypczakówna. Cała nasza rodzina na koniec gry dała owoce na stojąco, do których dołączyła pozostała część słuchaczy. Dziesięcioletnia uczennica pani Ireny, nasza Felinka, rozpromieniona i szczęśliwa, że ma występ już za sobą usiadła w gronie rodziny, aby wysłuchać kolejne popisy. Następnymi wykonawczyniami są Janina Miękwiczówna i Irenka Nowotna. Potem



Fot. archiwum J. Skrzypczaka

uczennica Anna Maria Stolpe zaprezentowała sonatynę i polkę. Kolejnymi wykonawcami różnorodnych utworów muzycznych są Herman Versen i Zbigniew Otta. Ciocia tego drugiego jest lubianą nauczycielką w seminarium żeńskim, którego liczne przedstawicielstwo jest na widowni.

W czasie krótkiej przerwy w popisach, rodzice przyszłych uczniów i uczennic zasympują panią Irenę szczegółowymi pytaniami dotyczącymi warunków nauki i odpłatności za lekcje. Kursy fortepianowe są prowadzone metodą Zygmunta Lisieckiego i Jadwigi Wierzbickiej, którzy są wybitnymi pianistami i profesorami Państwowego Konserwatorium w Poznaniu. Nauka zapewnia wykształcenie muzyczne gruntowne i systematyczne. Z ciągłą pracą nad solidną techniką idzie w parze wyrabianie pamięci muzycznej oraz wewnętrzne umuzykalnienie ucznia. Ceny nauki są umiarkowane, a dla niezamożnych uczniów uwzględnione są duże ulgi.

Przerwa dobiegła końca, widownia uciłcha i teraz występują uczniowie stopnia średniego. Panienska, Wanda Kasprzakówna zagrała sonatę, scherzo B - dur Schuberta i allegro Griega. Ostatni jej utwór, to motywy z opery „Manru” Ignacego Jana Paderewskiego, który otrzymał najdłuższe oklaski. Pan Kasprzak, właściciel Cukierni i Kawiarni „Polonia” siedzi bardzo dumny ze swojej córeczki i zapewne po koncercie zaprosi grono znajomych na wyborną kawę i ciasteczka. Kolejny uczestnik popisów, to Irena Dzikowska, która brawurowo wykonuje występ składający się z intermezza oraz dwóch etiud Stephena Hellera. Występy uczniów zakończyła prezentacja najlepszej słuchaczki, którą jest Aleksandra Bryzówna. Jej występ zapoczątkowało nastrojowe „Dla Elizy” Beethowena, następnie kołysanka Schumanna oraz czeski taniec wiejski. Ostatni utwór wykonany na dzisiejszym pokazie, to „Marsz weselny” Mendelssoona. Na koniec wszyscy wykonawcy pojawili się na scenie i głębokimi ukłonami dziękowali publiczności. Pani Irena Perzyńska zadowolona z występów swoich podopiecznych dziękowała słuchaczom i wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania dzisiejszych popisów. Widownia rozchodzi się do swoich domów zabierając wykonawców, światła sali zostają wygaszone, a panie sprzątaczkę przygotowują salę do poniedziałkowych zajęć szkolnych.

Opuszczam mury Gimnazjum im. Komeńskiego i spacerem parkowymi alejkami wśród licznych drzew zmierzam w kierunku domu, gdzie jeszcze przez najbliższe dni będziemy roztrząsać wrażenia z koncertu.

W następnym „Spacerze po dawnym Lesznie” odwiedzimy Fabrykę Octu pana Góreckiego.

JANUSZ SKRZYPCZAK